



POZNAŃ
SOBOTA
28
STYCZNIA
1967

Wydanie AB
Nr 23 (7140)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Zakończenie największej operacji amerykańskiej w Wietnamie Płd.

6 tys. chłopów bez dachu nad głową

Amerykanie zakończyli największą operację wojskową w wojnie wietnamskiej w rejonie tzw. „żelaznego trójkąta”. W pobliżu bazy w Da Nang toczą się zacięte walki między partyzantami a oddziałami „marines”. Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW stwierdza iż w ciągu ostatnich dni samoloty amerykańskie kilkakrotnie bombardowały zamieszkałe okręgi miast DRW. A oto obszerniejsze doniesienia z Wietnamu.

Podpisanie układu kosmicznego w Moskwie

W piątek w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ulicy Aleksieja Tołstojego podpisano układ o zasadach działalności państw w badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, w tym także Księżyca i innych ciał niebieskich.

Układ podpisali minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie L. Thompson i ambasador W. Brytanii w Moskwie J. Harrison.

Układ udostępniony jest do podpisania w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie. Przyłączyć się mogą do niego wszystkie państwa, niezależnie od tego, czy są członkami ONZ, czy też nie. (PAP)

Pierwszy morski

«pasażer»

W stoczni „Pleniewo” koło Gdańska zwodowano kadłub pierwszego morskiego statku pasażerskiego — M/S „Halka”. Statek ma wejść do eksploatacji w końcu czerwca i pod znakami Żegludgi Gdańskiej obsługiwać będzie w lipcu i sierpniu br. linię Gdańsk — Hel. Zbudowana dla celów turystycznych „Halka” będzie zabierała w rejsy 350 pasażerów, a na krótkie wycieczki — 550 pasażerów. Jest to statek o długości 45,5 m, szerokości 8,5 m, wyporności 407 ton i zakładanej szybkości 14,5 węzła. Projekt jednostki został wykonany przez Instytut Okrętowy Politechniki Gdańskiej pod kierunkiem dr inż. Stefana Wiejorskiego. Pasażerowie przeć pięknego pokładu słonecznego i przesłoniętych werand będą mieli do swojej dyspozycji wielki salon i szereg mniejszych saloników oraz dwa bary. Na zdjęciu: kadłub M/S „Halka”. CAF — fot. Uklejewski

„Największa amerykańska lądowa operacja wojskowa w wojnie wietnamskiej zakończyła się oficjalnie w nocy z czwartku na piątek pozostawiając bez dachu nad głową 6 tysięcy południowo-wietnamskich chłopów” — tak rozpoczyna swą relację agencja Reutersa o zakończeniu operacji „Cedar Falls” w rejonie „żelaznego trójkąta” (na północ od Sajgonu).

Według informacji, jakie napłynęły w piątek rano, na polach ryżowych położonych w odległości zaledwie 24 kilometrów od wielkiej amerykańskiej bazy lotniczej w Da Nang toczą się nadal zacięte walki między partyzantami a oddziałami amerykańskiej piechoty morskiej. Bitwa rozpoczęła się w czwartek rano, kiedy kompania żołnierzy piechoty morskiej została ostrzelana huragą nowym ogniem z moździerzy i karabinów.

Wojska amerykańskie wezwwały na pomoc lotnictwo, artylerię, czołgi, oraz dodatkowe jednostki bojowe.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył oświadczenie kategorycznie potępiające barbarzyńskie bombardowanie przez USA kilku miast w Wietnamie północnym. Oświadczenie stwierdza, że w ciągu ostatnich dni samoloty amerykańskie kilkakrotnie dokonywały nalotów na wiele miast DRW. M. in. 21 i 22 bm. kilkakrotnie bombardowa-

Minister Manescu udaje się do Bonn

W Bukareszcie podano do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii Corneliu Manescu w związku z zaproszeniem przekazanym przez ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandta udaje się 30 bm. z wizytą oficjalną do Bonn. (PAP)

wano stolicę prowincji Ninh Binh, a 25 bm. pod osłoną nocy dokonano nalotów na miasta Thanh Hoa i Nam Dinh. W miastach tych Amerykanie zrzucaли bomby na zamieszkałe okręgi, fabryki, urzędy, szpitale i szkoły powodując wiele ofiar wśród ludności cywilnej oraz niszcząc wiele domów mieszkalnych. W Nam Dinh amerykańskie bomby spadły na francuski cmentarz i zniszczyły wiele grobów.

Przypominając o szkodach wyrządzonych w miastach, urządzeniach nawiadniających i innych obiektach, o których była mowa w poprzednich oświadczeniach MSZ, rzecznik powiedział, iż wobec oburzenia światowej opinii publicznej Amerykanie zaprzeczają, jakoby bombardowali obiekty cywilne. Protestując ponownie przeciwko amerykańskim bombardowaniom Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW domaga się, aby USA niezwłocznie zaprzęstały agresywną wojnę w Wietnamie, nalotów na DRW oraz wycofały wojska swe i swych satelitów z Wietnamu południowego i w pełni szanowały podstawowe prawa narodu wietnamskiego. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Projekt ustawy o Prokuraturze

25 bm. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości pod przewodnictwem pos. Jana Wasilkowskiego (PZPR) rozpatrzyła wstępnie projekt ustawy o Prokuraturze PRL, który zreferował pos. Franciszek Sadurski (ZSL).

Projekt ustawy określa, zgodnie z art. 54 Konstytucji, podstawowe zadania Prokuratury.

Posel — sprawozdawca podkreślił — Prokuratura niezależna jest od organów administracji państwowej i jest podporządkowana Radzie Państwa. Istotne znaczenie ma określenie Prokuratury jako strażnika praworządności, nie tylko w odniesieniu do prawa karnego lub cywilnego, lecz właśnie w odniesieniu do prawa administracyjnego. Wiąza się z tym przepisy dające prokuratorowi możliwość zwrócenia się do właściwego organu administracji państwowej o wszczęcie postępowania w celu usunięcia stwierdzonego faktu niezgodności z prawem.

Na pytania posłów: Jana Polskiego (PZPR), Marii Augustyn (PZPR), Stanisława Kostki (PZPR), Alojzego Czarneckiego (SD), Rudolfa Szury (SD) odpowiedzi udzielili: prokurator generalny PRL Kazimierz Kosztirko, dyrektor generalny w URM — prof. Stefan Rozmarzyn oraz szef kancelarii Rady Państwa — min. Henryk Holder.

Powołana została podkomis-

„Oratorium Oświecimskie” Krzysztofa Pendereckiego

Krzysztof Penderecki pracuje obecnie nad „Oratorium Oświecimskim” poświęconym ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa.

Prawykonywanie tego monumentalnego dzieła nastąpi w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci pomordowanych w obozie Oświęcim — Brzezinka, która odbędzie się 16 kwietnia br. — w ostatnim dniu obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. (PAP)

Spotkanie z Couve de Murville'em i premierem Pompidou

Bezpieczeństwo Europy i stosunki dwustronne przedmiotem rozmów paryskich min. Rapackiego

W piątek, 27 bm., w drugim dniu oficjalnej wizyty w Paryżu ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego podjęte zostały rozmowy polityczne rozpoczęte poprzedniego dnia na Quai d'Orsay.

Rozmowy trwały godzinę i 15 minut. Po ich zakończeniu min. Rapacki oświadczył dziennikarzom: „kontynuowaliśmy dyskusję na tematy międzynarodowe, a zwłaszcza w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Poza tym omawialiśmy stosunki dwustronne. W sprawach gospodarczych mogliśmy

stwierdzić niewątpliwie postępy dokonane w ostatnim okresie i nowe możliwości zarysowujące się wobec rozwoju dalszych dwustronnych stosunków w dziedzinie handlu, współpracy naukowo-technicznej i przemysłowej”. W odpowiedzi na pytanie min. Rapacki powiedział, że sprawa niemiecka była omawiana w ogólnym kontekście problemów bezpieczeństwa europejskiego.

N. Podgorny zwiedził zakłady „Pirelli”

Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, zwiedził w piątek zakłady trustu chemicznego „Pirelli” w Mediolanie.

N. Podgorny wziął również w piątek udział w śniadaniu wydanym na jego cześć przez burmistrza Mediolanu prof. Piero Bucalozzi.

Wojewódzka konferencja PZPR w Rzeszowie

W piątek rozpoczęły się w Rzeszowie 2-dniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Tematem obrad są żywotne sprawy Ziemi Rzeszowskiej, jej dotychczasowy dorobek oraz dalszy, wszechstronny rozwój województwa w najbliższych latach. Konferencja zgromadziła 320 delegatów, którzy reprezentują ponad 90-tysięczną rzeszę członków partii województwa. Na konferencję przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk. (PAP)

Z Quai d'Orsay min. A. Rapacki udał się w towarzystwie ambasadora Druto, do pałacu Matignon — siedziby premiera rządu francuskiego, G. Pompidou.

W rozmowie, która trwała ponad pół godziny, ze strony francuskiej uczestniczyli również ambasador Francji w Warszawie.

Po wyjściu z pałacu Matignon min. Rapacki powiedział dziennikarzom prasy polskiej i zagranicznej: „rozmowa przebiegała w bardzo dobrej atmosferze. Omówiliśmy główne problemy naszych stosunków dwustronnych, jak też niektóre problemy współpracy międzynarodowej”.

W godzinach popołudniowych min. Adam Rapacki wydał w saloonach ambasady PRL w Paryżu śniadanie na cześć ministra Maurice Couve de Murville'a.

W toku śniadania, które upłynęło w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze ministrowie Rapacki i Couve de Murville wymienili krótkie toasty.

Prasa paryska

o przebiegu rozmów

Piątkowa prasa poranna poświęca wiele uwagi wizycie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego w Paryżu. Wszystkie dzienniki, w formie informacji czy też obszerniejszych artykułów, do noszą o przebiegu min. Rapackiego do Paryża i powitaniu go na lotnisku przez ministra Couve de Murville'a oraz o rozpoczęciu w czwartek rozmów polsko-francuskich. Oto kilka tytułów: „Humaniści” — „Pierwsze rozmowy z Couve de Murville'em o problemach europejskich”, „La Nation” — „Rapacki w Paryżu: współpraca

francusko-polska opiera się dziś na konieczności przezwyciężenia sztucznych barier zimnej wojny”, „Figaro”: „Spotkanie francusko-polskie”, „Aurore”: „Polski minister spraw zagranicznych rozmawia z Couve de Murville'em o Wietnamie i o Europie”.

Charakteryzując przebieg czwartkowych rozmów „La Nation” pisze m. in.: „ta pierwsza wymiana poglądów przebiegała w atmosferze przyjaźni. Główne problemy jakie omawiano, to sprawa Wietnamu i zagrożenia europejskie. Te ostatnie poruszane były w aspekcie odprężenia i normalizacji stosunków między krajami europejskimi”. (PAP)

Patrole policyjne w stolicy Nikaragui

Jak donoszą z Nikaragui, sytuacja w stolicy tego kraju — mieście Managua jest w dalszym ciągu napięta. W czwartek zwolennicy opozycji usiłowali ponownie zorganizować demonstrację antyrządową. Interweniowała natychmiast gwardia narodowa, która nie dopuściła do nowych wystąpień. W Managua krąży silne jedynostki policyjne. Miasto patrolują samoloty. (PAP)

Labourzyści nacjonalizują przemysł stalowy

Brytyjska Izba Gmin uchwaliła w nocy z czwartku na piątek ustawę o renacjonalizacji 90 proc. przemysłu stalowego W. Brytanii. Za ustawą głosowało 306 posłów, przeciw zaś 220. Przegłosowano ją więc większością 86 głosów. Przemysł stalowy po raz pierwszy znacjonalizowano w roku 1951, kiedy u władzy znajdował się labourystowski rząd Clementa Attlee. Późniejszy rząd Churchilla anulował tę decyzję z chwilą gdy do władzy doszli konserwatyści.

Obecna administracja labourystów wybrała lorda Melchetta znanego bankowca i działacza partii konserwatywnej, aby domógł w reorganizacji tej gałęzi przemysłu. Melchett będzie przewodniczył komisji, która zakaże przegrupowania 13 wielkich jednostek przemysłowych. Będą one przekształcone w 4-5 zjednoczeń. Celem nacjonalizacji jest umocnienie pozycji brytyjskiego przemysłu stalowego we współzawodnictwie z hutami Stanów Zjednoczonych i Japonii. Przeciwnicy nacjonalizacji występowała oczywiście konserwatywna opozycja, która utrzymuje, że państwowa kontrola nad tym przemysłem będzie nieskuteczna.

Rok konkursów Wieniawskiego

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego odbywają się co 5 lat. Składają się na nie konkursy kompozytorskie, lutnicze oraz wykonawcze (skrzypcowe). O przygotowaniach do aktualnych konkursów informowali wczoraj na konferencji prasowej: przewodnicząca Sekretariatu Konkursów Władysława Klawiter, dyrektor Biura PTM E. Grabkowski i kierownik Biura Prasowego Konkursów red. T. Świąta. Obecny był kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksander Anholcer.

Jak wiadomo Konkurs Kompozytorski odbył się tym razem wcześniej o ponad rok, by wyróżniony utwór mógł być obowiązkowo wykonywany na Konkursie Wykonawczym, który odbędzie się od 4-19 listopada br. Konkurs Lutniczy przewidziany jest na okres 15-24 września br. Ustalono już niemal w komplecie skład jury obu konkursów, przy czym na czele jury konkursu lutniczego stanie prof. T. Wroński, a na czele konkursu wykonawczego prof. G. Bacewicz.

Tuż po zakończeniu roku akademickiego rozpocznie się remont auli UAM — miejsca Konkursów. Prace malarskie, budowa nowego podium, wykładanie holu marmurem — oto główne prace przewidziane w ramach remontu. Przewiduje się bogatą dekorację gmachów, ulic, całego właściwie miasta na okres konkursów.

Z imprez towarzyszących Konkursom warto wymienić wystawę historyczną obrazującą przebieg wszystkich 5 konkursów oraz kilkanaście innych wystaw (ex-librisu międzynarodowego o tematyce muzycznej, nagrodzonych instrumentów, starodruków muzycznych, fotografii muzycznej itd.). Z wydawnictw wymienimy książkę przedstawiającą historię dotychczasowych konkursów, pamiętkowe foldery, afisze, programy i katalogi bieżących Konkursów oraz biuletyny prasowe. Drobną wytwórczość powinna

już teraz przystąpić do wytwarzania odpowiedniej ilości artykułów pamiątkarskich (notatniki, rytozłotka itp.) dla gości konkursowych.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego przystępuje do realizacji kilku cyklów koncertowych, które wprowadzać będą społeczeństwo w atmosferę wielkich imprez konkursowych. Już dziś obserwuje się duże zainteresowanie konkursami na świecie o czym świadczą obfita korespondencja. (ms)

Znów zamachy na lokale WPK

Po zamachu bombowym na siedzibę Komitetu Centralnego WPK w Rzymie, dokonanym przed 48 godzinami, nieznanymi sprawcy w nocy z środę na czwartek podłożyli znów bomby pod lokale dwóch organizacji partyjnych na obszarze stolicy. Na szczęście, zamachy w porę udaremniono.

Natomiast w Cagliari na Sardynii zamachowcy zniszczyli siedzibę regionalnego komitetu WPK. Zasięg tej akcji zdaje się świadczyć o istnieniu szerszego planu elementów faszystowskich, zmierzającego do zdeorganizowania pracy WPK. Policja wszczęła energiczne dochodzenie. (PAP)



Bońskie echa paryskiej wizyty

P rasa NRF z uwagą śledzi przebieg wizyty ministra Rapackiego w Paryżu. Zdaniem komentatora radiowego „Francuzi i Polacy nie mogą ze sobą rozstrzygnąć nieporozumienia kwestii niemieckiej”. Podkreśla on, że „Paryż liczy jednak, że Bonn pójdzie dalej w odrzuceniu historycznego balastu”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” uważa, że minister Rapacki zechce dowiedzieć się w Paryżu „co kanclerz Kiesinger i minister Brandt powiedzieli na temat przyszłej orientacji polityki wschodniej NRF”.

„Ze swej strony — pisał gazeta — wymienili minister Rapacki uznanie granicy na Odrze i Nysie przez Bonn i całkowitą rezygnację ze wszelkich praw wspólności w kwestiiach atomowych jako warunki nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRF”.

„W sprawie Odry i Nysy napotka minister Rapacki na pełne zrozumienie Couve de Murville'a i de Gaulle'a”. Również w sprawach atomowych, gdyż „prezydent de Gaulle podziela pogląd państw socjalistycznych, że NRF powinna dostarczyć istotnego dowodu swojej woli odprężeniowej i zrezygnować nie tylko z narodowego posiadania broni atomowej lecz również z udziału w kolektywnych rozwiązaniach. Bonn jest zdaniem Francji dotąd winne odpowiedzi w tej sprawie”.

„Die Welt” cytując wypowiedź ministra Rapackiego we francuskiej telewizji, iż tylko polityka wychodząca z uznawania realiów istniejących granic i istnienia dwóch państw niemieckich doprowadzić może do umocnienia pokoju w Europie i późniejszego zjednoczenia Niemiec. „Die Welt” cytując również stwierdzenie ministra Rapackiego, że sąsiedzi Niemiec gdy będą się czuli rzeczywiście bezpieczni będą mogli pomóc w procesie zjednoczenia Niemiec, jeśli oba państwa niemieckie zechcą się później ze sobą zjednoczyć. (PAJ)

Ochrona czystego powietrza w CSRS

Komisja Rad Narodowych Zgromadzenia Narodowego CSRS zatwierdziła ustawę o ochronie czystego powietrza.

Celem nowej ustawy, która zwiększa grzywny i kary sądowe wobec winnych, jest przede wszystkim skłonienie zakładów przemysłowych do jak najszybszego zainstalowania oczyszczalników, filtrów i urządzeń podobnego typu, których produkcję w ostatnim okresie bardzo zwiększono.

CIA podsłuchiwała Papandreu

Wywiad amerykański zainstutował ukryte mikrofony i podsłuchiwał rozmowy w kancelariach b. premiera Papandreu i wielu członków jego rządu — oświadczył jeden z 28 oficerów oskarżonych w procesie Aspada kpt. Papageorgopoulos. (PAP)

Przed ambasadą radziecką w Pekinie

Awanturnicze wybryki hunwejbiniów

Agencja TASS pisała w piątek rano: rozpoczęło 26 bm. wieczorem wybryki chuligańskie przed ambasadą ZSRR w Pekinie, organizowane przez członków czerwonej gwardii z pekińskiego Instytutu Lotniczego i przedstawicieli tzw. „punktu łączności czerwonych buntowników jednostki wojskowej nr 193” — trwają.

Krok w stronę Bumediena

Według relacji korespondenta AFP w Algierze, skrajna lewica algierska po raz pierwszy „zrobiła ostrożny krok” w stronę rządu Bumediena. Tak oceniają obserwatorzy polityczni w Algierze ulotki „Organizacji Oporu Ludowego” (ORP) opublikowane ostatnio.

W ulotkach tych ORP z uznaniem wita wypuszczenie na wolność wielu więźniów politycznych i ocenia ten krok jako „pozytywny i zgodny z interesami rewolucji”. Ulotki żądają rozszerzenia tej decyzji na b. prezydenta Ben Belę i innych przywódców lewicy, przebywających ciągle jeszcze w więzieniach.

ORP wypowiada się w ulotkach pozytywnie o stanowisku Bumediena w sprawie reorganizacji gmin w Algierii i reformy rolnej. (PAP)

Nasution o wydarzeniach z października 1965 r.

Zgromadzenie Ludowe zadecyduje o losach Sukarno

Jak podaje radio Djakarta, przewodniczący Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego, oświadczył na konferencji prasowej w dn. 26 bm., że prezydent Sukarno może być usunięty ze stanowiska głowy państwa tylko w wyniku uchwały parlamentu. W marcu lub najpóźniej w kwietniu ma się zebrać sesja Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego, podczas której omówiona będzie ta kwestia. Zgromadzenie podejmie decyzję co do przyszłego losu prezydenta Sukarno.

Znaczną część swej wypowiedzi poświęcił Nasution wydarzeniom z października 1965 r. Zakomunikował on m. in., że prezydent Sukarno prowadził rozmowy z jednym ze współorganizatorów zamachu w dzień po jego dokonaniu. Sprawa ta według relacji Nasutiona wyszła na jaw dopiero obecnie po przeprowadzeniu śledztwa i badań w związku z ujęciem generała Supardjo, który odgrywał jedną z czołowych ról w tych wydarzeniach. Supardjo aresztowano w styczniu br. ukrywał się on w Djakarcie.

Supardjo rozmawiał z prezydentem i innymi ministrami w bazie lotniczej Halim 1 października 1965 r., tj. już po zamachu. Próby zamachu dokonano w nocy z 30 września na 1 października. Generał Nasution powiedział, że w tym czasie prezydent Sukarno mianował gen. Pranoto Rekoosa mudrą kandydatem na premiera rządu, który miał objąć funkcję po zakończeniu całej akcji zamachu.

Prezydent miał również w tym czasie wydać rozkaz do indonezyjskich sił zbrojnych nakazujący im pozostawanie na swoich posterunkach i niepodjęcie żadnej akcji. Zdaniem Nasutiona, godziło to w plany operacyjne, jakie w tym czasie wszczął gen. Suharto.

Wypowiedź Nasutiona wyraźnie obciąża prezydenta Sukarno i zmierza do jego zdyskredytowania w oczach społeczeństwa indonezyjskiego.

Jak donosi korespondent AP, generał Suharto za pośrednictwem swoich wysłanników rozpoczął obecnie nową antysukarnowską kampanię propagandową, zwłaszcza wśród muzułmanów indonezyjskich. Sekretarz jego specjalnego sztabu propagandowe

go gen. Alamsjah przebywa obecnie w zachodniej części Jawy i odbywa serię spotkań z przywódcami ruchu muzułmańskiego, aby zdobyć wśród nich poparcie dla junty wojskowej.

Stołeczne dzienniki indonezyjskie zamieszczają wczoraj wiadomości o krwawych starciach, do jakich doszło w tych dniach w miejscowości Klaten (Jawa środkowa) między zwolennikami Sukarno a pracownikami bojówkami studentów. W wyniku tych zapaśnięć zginęło dwóch zwolenników ruchu pro-prezydenckiego, a trzech studentów muzułmańskich odniosło rany. Walka na noże i kastety trwała około godziny. Jak donosi oficjalny organ armii indonezyjskiej „Berita Yutha” aresztowano tam znaczną liczbę członków prokuratorskiej partii narodowej. (PAP)

800 ofiar śmiertelnych powodzi w Rio

Z Brazylii napływają w dalszym ciągu tragiczne wiadomości o skutkach katastrofalnej powodzi w stanie Rio de Janeiro. Jak wynika z ostatnich doniesień liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 800 ludzi. Straty materialne szacuje się wstępnie na około 10 milionów dolarów. (PAP)

Plantatorzy zbóż radzili w Poznaniu

Z inicjatywy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Zjednoczenia Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego odbyła się wczoraj w Poznaniu narada plantatorów zbóż. Przybyło ponad 300 rolników, reprezentujących wszystkie powiaty wielkopolskie.

Podczas obrad, którym przewodniczył kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Janusz Grajewski, zasadniczy referat o zadaniach kółek rolniczych w zakresie kontraktacji i produkcji zbóż wygłosił prezes WZKR — Tomasz Malinowski. Zagadnienia agro

Śląsk obchodzi

22 rocznicę wyzwolenia

22 rocznica wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej woj. katowickiego, przemysłowego „serca” Polski zbiega się z rocznicą powrotu piastowskich Ziemi Śląskich do macierzy. Z tej okazji znajdująca się w Wesołej pierwsza, wybudowana po wojnie kopalnia węgla „Wesola” przemianowana zostanie 27 bm. na wniosek załogi — na kopalnię „Lenin”. Uroczystość ta będzie zarazem inauguracją obchodów 50-lecia Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w woj. katowickim.

Kopalnia węgla kamiennego „Wesola” powstała w 1952 roku, jako pierwsza z 12 wybudowanych po wojnie nowoczesnych zakładów wydobywczych. Obecnie jest ona największym w polskim górnictwie węglowym obiektem wydobywczym. (PAP)

W auli UAM

Ogólnopolski przegląd zespołów chóralnych

Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych zbliża się do mety. Niedawno odbył się w Rybniku (woj. katowickie) przegląd zespołów śpiewających Polski południowej; zgromadził on 23 najlepsze chóry liczące blisko 2 tysiące osób. Drugi tego rodzaju przegląd dla zespołów Polski północnej zapowiadany został na niedzielę 29 bm. w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w godz. od 10 do 17 wystąpi 20 zespołów, w tym 5 z Wielkopolski.

W lutym odbędzie się w Łodzi ogólnopolski przegląd zespołów estradowych, w którym Wielkopolskie reprezentować będzie kabaret ZNP „Michałki” z Poznania. Na centralnych eliminacjach zespołów tańecznych w Kielcach między innymi wystąpią dwa wielkopolskie zespoły regionalne: z Baborówki (pow. Szamotuły) i z Kąkolewa (pow. Leszno).

(p)

Niepokojący wzrost liczby wypadków w Wielkopolsce

234 osoby zginęły na drogach Poznania i województwa poznańskiego w 1966 roku, a więc o 40 więcej, niż w 1965 roku. Ta jedna liczba wskazuje, że stan bezpieczeństwa na drogach województwa poznańskiego znacznie się pogorszył. Wielkopolska znalazła się w grupie najmniejbezpiecznych pod tym względem okręgów w kraju.

Jeżeli w całym kraju zanotowano w 1966 roku wzrost wypadków o 11 proc., to w województwie poznańskim wzrosły one o 28,7 procent. Średni wzrost w kraju liczby zabitych wynosił w 1966 r. 10 procent, a u nas 20,6. W Wielkopolsce — 19,8 procent. W sumie mieliśmy w 1966 roku 2.188 wypadków (1907 osób zostało ciężko rannych).

Największy wzrost liczby wypadków zanotowano w Wągrowcu (116,1 procent), w Poznaniu (92,9 procent) i Kaliszu (82,3 procent).

Według informacji udzielonych nam przez kierownika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO, ppłk. J. Li-

Kto wygrał samochód?

Na książeczki oszczędnościowe, wystawione w Poznaniu i województwie poznańskim, uprawnione do udziału w losowaniu premii w postaci samochodów osobowych, 26 bm. wylosowano premie na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO: 29.029 US Warszawa, 29.270 US Syrena 104, 29.608 US Syrena 104, 31.007 US Warszawa, 36.744 UOZ Zastava 750, 36.813 UO Syrena 104, 100.628 UO Zastava 750, 120.892 UO Syrena 104, 122.832 UO Zastava 750, 123.770 UO Zastava 750, 124.082 UO Syrena 104, 124.180 US Warszawa, 125.506 US Syrena 104, 128.168 US Zastava 750, 129.439 UO Syrena 104, 178.001 UO Syrena 104, 179.138 UOZ Syrena 104, 256.695 UO Syrena 104, 266.300 US Zastava 750, 267.113 US Moskiew 408, 268.100 US Moskiew 408, 269.048 US Zastava 750, 270.603 US Zastava 750, 271.127 US Warszawa, 361.795 US Zastava 750, 362.361 US Syrena 104, 364.220 US Warszawa, 365.275 US Warszawa, 368.064 UOZ Syrena 104, 485.716 US Warszawa, 487.145 US Syrena 104, 492.433 US Warszawa, 492.919 US

Wyrok — ostrzeżenie

Dożywotnie więzienie za przestępstwa gospodarcze

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się wczoraj, trwający ponad 4 miesiące, proces Czesławy Młynarczykowej i współoskarżonych o przestępstwa gospodarcze dokonane w rozmiarach nie notowanych dotychczas przez wielkopolskie kroniki sądowe.

Czesława Młynarczykowa zatrudniona była w bazie „Malt” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa (PPTB) jako kierowniczka sekcji zatrudnienia i obliczeń plac. W okresie od września 1957 roku do października 1963 r. oskarżona działając wspólnie ze swoim mężem — Włodzimierzem oraz pracownikiem PPTB — Teodorem Serbą wyprowadziła z kasy macierzystego przedsiębiorstwa — na podstawie sfałszowanej dokumentacji pracy i plac — co najmniej 2,6 mln. zł. Włodzimierz Młynarczyk — ustalił Sąd — współdziałał z oskarżoną w zagarnięciu kwoty 310 tys. zł (na taką kwotę sfałszował dokumentację pracy, którą później jego żona uzupełniała fikcyjną dokumentacją plac). Trzeci oskarżony — Teodor Serba współdziałał z C. Młynarczykową w przywłaszczeniu kwoty 11 tys. zł.

Czesława Młynarczykowska została skazana na karę dożywotniego więzienia, 400 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Włodzimierza Młynarczyka Sąd ukarał 12 latami więzienia, grzywną w wysokości 100 tys. zł oraz utratą praw na 5 lat. Wobec obojga oskarżonych Trybunał orzekł przepadek ich mienia w całości.

Teodor Serba został skazany na rok więzienia, 5000 zł grzywny oraz 2-letnią utratę praw. Kara ta, z wyjątkiem grzywny, została mu darowana na zasadzie dekretu (z 1964 r.) o amnestii.

Na rzecz poszkodowanego przedsiębiorstwa zostały zasądzone odszkodowania: w wysokości 2,3 mln. zł od C. Młynarczykowej, 310 tys. zł od

Teodora Serby.

Według tych dokumentów Loewenstein był aktywnym propagatorem hitlerowskiego systemu wychowania oraz zasady wodzostwa, służąc wiernie i gorliwie władzom Trzeciej Rzeszy na stanowisku kierownika (verbandsfuhrer) katolickiej organizacji studenckiej „Unitas”. (PAP)

Dementi koreańskiej agencji prasowej

Ostatnio w różnych rejonach Chin, m. in. w Pekinie, w prasie i na plakatach hunwejbiniów prowadzi się kłamliwą propagandę, jakoby w naszym kraju nastąpił jakiś „przewrót” i że w wyniku tego powstały zamieszki polityczne — głosi oświadczenie Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej. Tego rodzaju kłamliwe materiały wykorzystywane są przez agencję, prasę i radio krajów kapitalistycznych.

Agencja prasowa KRL-D oświadcza w związku z tym, że „propaganda rozpowszechniana przez chińskie hunwejbiniowskie dzienniki i ulotki jest absolutnym wymysłem nie opartym na żadnej podstawie.

W naszym kraju tego rodzaju wydarzeń nie było i być nie może. Informacje takie stanowią oszczerstwo, którego nie można tolerować, rzucane na partię, rząd, naród i armię ludową naszego kraju”.

Oświadczenie podkreśla, że Partia Pracy Korei jest zwrata jak monolit pod względem organizacyjnym i ideologicznym oraz że przywódcy partii i rządu i cały naród koreański zespala jedna idea.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Integracja przesiedleńców w Niemczech

Otrzymałmy naukową książkę o niezwykle ważkiej wymowie politycznej. Mowa o studium Andrzeja Brożka i Józefa Kokota, wydanym przez Ossolineum, pt. „Integracja przesiedleńców w Niemczech po II wojnie światowej”. Autorzy, w oparciu o bogaty materiał badawczy, w oparciu o fakty dokonują analizy tego zagadnienia, skupiając uwagę czytelnika na następujących głównych zagadnieniach: przemieszczenia ludności w historii nowoczesnej Niemiec i świata, charakterystyka demograficzna przesiedleńców w Niemczech na tle statystyki ludnościowej NRF, NRD i Berlina Zachodniego, uwarunkowanie ekonomiczno-bytowe procesów integracyjnych w NRF, NRD i Berlinie Zachodnim; bilans otwarcia, rzeczywiście przesiedleńcza w latach 1944–1950, integracja w latach 1951–1962/63. Niektóre aspekty socjologiczne integracji przesiedleńców w Niemczech po wojennych.

W ostatnim rozdziale swej pracy zatytułowanej „Czy można proces integracji odwrócić?” — autorzy piszą m. in.: „Integracja przesiedleńców niemieckich z lat 1944–1950 jest faktem niemal w 100 proc. dokonanym, zgodnie z przewidywaniami autorów decyzji poczdamskich, w ramach pozostałych narodowi niemieckiemu środków materialnych na wyższym poziomie niż to przewidywano — poziomie standardu życiowego. Socjologiczny proces integracji jest nieodwracalny ze względu na swoją wielowarstwowość i kompletność, którą dalszy wpływ czasu utrwała i cementuje. Jest natomiast do pomyślenia wybuch rewizjonizmu jako polityki rządu NRF, jako orientacji politycznej narzuconej ponownie narodowi niemieckiemu”.

Jak wiadomo, kolejne rządy bońskie wykorzystywały i wykorzystują nadal tę „szansę” i uczyniły z niej motor zimnowojennej, rewizjonistycznej polityki.

Książka Kokota i Brożka, ukazująca proces integracji przesiedleńców w Niemczech, demaskuje jednocześnie siłą wymowy przytoczonych w niej faktów bońską politykę rewizjonizmu, odwetu, politykę zagrażającą pokojowi w Europie.

PAI

*) Andrzej Brożek, Józef Kokot „Integracja przesiedleńców w Niemczech po II wojnie światowej”, Ossolineum, 1966. Str. 448, cena 90 zł.

SUMA PROPOZYCJI=POSTĘP

W przemyśle po VII Plenum KC PZPR

W wielkopolskich zakładach przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego, pierwszy etap prac komisji powołanych po VII Plenum KC PZPR dla usprawnienia organizacji produkcji — zakończono 15 stycznia. W okresie tym komisje skupiły uwagę głównie na szukaniu możliwości poprawienia rytmiki wytwarzania oraz metod planowania wewnątrzfabrycznego i struktury zatrudnienia. Dzięki m. in. pomocy organizacji partyjnych i związkowych, zorganizowaniu zespołów problemowych i wydziałowych, dobrej propagandzie, rozwieszeniu „skrzynek wniosków” w warsztatach — rozbudowano zainteresowanie załóg tymi sprawami i propozycji posypało się sporo.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu zaproponowano połączenie działu zbytu z działem transportu oraz działu planowania z działem ekonomicznym. Pociągnięcie to — zdaniem komisji przyczyni się do usprawnienia pracy tych komórek oraz pozwoli zaoszczędzić 1 etat. Dalej komisja sugeruje zwolnienie 2 dozorców „parkingu” rowerów pracowników i powierzenie dozoru fabrycznej straży, która i tak musi przeciw czegóż pilnować; proponuje przekazać zakładową stołówkę we władanie wspólnoty gastronomicznej (oszczędność 7 etatów), pranie ochronnej odzieży — uspołecznionej pralni (oszczędność 5 etatów) oraz wyłączenie z etatów administracji dozorców domów zakładowych. W sumie taka reorganizacja pozwoli zmniejszyć zakładową administrację gospodarczą o 18 osób. Z drugiej strony jednak komisja widzi potrzebę kadrowego wzmocnienia zakładowej komórki konstrukcyjnej.

Analizując strukturę zatrudnienia w działach produkcyjnych komisja doszła do wniosku, że można zmniejszyć o 4 osoby obsadę działu kleju kostnego, jeśli będzie się go wytwarzać w postaci granulatu a nie tabliczek (dla odbiorców jest to rzecz bez znaczenia); że dalsze 4 etaty można zaoszczędzić w dziale superfosfatu granulowanego a następne 3 — w dziale kwasu siarkowego, itd. Analiza ta nie jest jeszcze zakończona.

W Hucie Szkła Poznań-Antoninek, komisja analizując rytmiczność produkcji orzełka, iż odchylenia dekadowe wahały się w granicach plus — minus 3 procent i ponieważ wynikały ze zmian w asortymencie — są usprawiedliwione. Badając wykorzystanie czasu pracy, komisja zaproponowała połączenie działu głównego mechanika z działem głównego energetyka oraz zmniejszenie obsady tego działu o 2 elektryków, którzy nie są w pełni wykorzystani.

Dążąc do zmniejszenia liczby pracowników administracji komisja sugeruje przekazanie dozoru budynków mieszkalnych Huty — miastu (ZBM), a personelu Zakładowego Ośrodka Zdrowia — Wydziałowi Zdrowia Prezydium DRN.

Dalej komisja proponuje podłączyć budynek administracyjny do sieci centralnego ogrzewania i zwolnić etat palacza, uruchomić mechaniczne czyszczenie form (oszczędność jednego etatu), wprowadzić taśmowy transport butelek z pieca (zysk — 5 etatów), wprowadzić czwartą zmianę w formiarni (8 etatów) oraz wiele dalszych innowacji, które w sumie pozwolą wygospodarować 20 etatów.

W Wielkopolskich Zakładach Wyróbów Papierniczych istnieje odwrotna sytuacja. Stwierdzono, że dla usprawnienia organizacji produkcji trzeba podzielić skomasowane działy. Proponuje się tam np. wyodrębnić dział zaopatrzenia i zbytu z działu transportu i administracji oraz dział zatrudnienia i płac z działu ekonomicznego. To wyodrębnienie pociągnie jednak za sobą konieczność zaangażowania 3 pracowników umysłowych. Wśród członków komisji powstały w związku z tym różne zdania.

Zbierając argumenty za i przeciw, komisja zbadała poziom przygotowania fachowego pracowników administracji. Stwierdziła, że wśród 48 pracowników umysłowych aż 23 nie posiada wymaganych dla swoich stanowisk pracy kwalifikacji zawodowych. Wy sunęła więc wobec dyrekcji postulat, by nakłonić pracowników do podjęcia nauki w szkołach wieczorowych, bądź zaocznych, w ściśle określonym terminie. Jeśli pracownicy ci nie podniosą swoich kwalifikacji, powinni — zdaniem komisji — zostać przesunięci do innych, mniej odpowiedzialnych prac.

W Kopalni Soli „Kłodawa” komisja doszła do wniosku, że obecna organizacja przedsiębiorstwa i struktura zatrudnienia powinny ulec reorganizacji i udoskonaleniu. Kopalnia stale się rozbudowuje i

wszystko jest tam jeszcze płynne: zadania jednych komórek rosną, innych — maleją, itd. Do tych zmian trzeba dopasować liczbę etatów oraz cechy zawodowe pracowników.

Sprawy te są na gorąco dyskusowane z dyrekcją i na ogół załatwiane pozytywnie. Jak już wspomniano, komisja ujawniła wiele rezerw, tkwiących w niedoskonałej organizacji i technice wydobycia i przeróbki soli. Rezerwy są tak poważne, że samorząd robotniczy, który jeszcze w lipcu ub. r., w okresie wstępnej dyskusji nad projektem planu na 1967 rok uważał, iż bez 1026 pracowników 420 000 ton soli nie zdoła wydobyć — w końcowej fazie zatwierdzania planu na KSR, bez zastrzeżeń zgodził się na obsadę 920 pracowników.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, komisja miała (i ma) szczególnie trudne zadanie. Produkcja jest tam bowiem w dużym stopniu zmechanizowana, a organizacja i technologia podporządkowane żelaznym rygorom zdrowia. Usprawnienia typu „Kłodawy” są tu nieosiągalne mimo, iż — na pozór istnieją. Choćby to, że robotnice sporą część czasu pracy „marnują” na utrzymywanie pomieszczeń, maszyn i urządzeń we wzorowej czystości, że często muszą pracować w maskach i jałowych rękawiczkach, które hamują ich ruchy i ograniczają wydajność.

Toteż komisja „Polfy” działała z wielką ostrożnością. Przeglądała się pracy maszyn, pytała pracowników co im utrudnia robotę. Okazało się, że dla zwiększenia wydajności pracy trzeba naprawić uszkodzone kasety aluminiowe w myjni, poprawić standardy opakowań, zwiększyć szybkość działania i sprawność stempla rek, zapewnić dwóm, kluczowym dla rytmicznej pracy, maszynom komplety zapasowych form, itp. W sumie — to 3 wolne etaty i inne jeszcze korzyści.

Nie ma fabryki, w której nie można byłoby czegoś usprawnić. Nie szkodzi, że czasem nie będą to rzeczy wielkie. Ziarno do ziarnka...

PIOTR CHOJNACKI

Z 70 krajów do Lipska

W tegorocznych wiosennych Targach Lipskich, które odbędą się w dniach 5–14 marca weźmie udział ponad 10 000 wystawców z 70 krajów. Tereny Targów obejmą 350 000 m² powierzchni. Wśród 60 branż, reprezentowanych na Targach, główne miejsce przypadnie najnowszym osiągnięciom w dziedzinie techniki, a przede wszystkim w budowie maszyn, elektrotechnice i elektronice. Bardzo interesująco zapowiada się też dział przemysłu chemicznego.

Głównym wystawcą jest NRD, która pragnie zaprezentować przede wszystkim kompletne urządzenia fabryczne.

Z krajów zachodnich największe powierzchnie wystawowe zamówiły: Francja, Wielka Brytania i Austria. Więcej niż w zeszłym roku miejsca zajmą także pawilony wystawców z USA i NRF. (PAI)

gromna większość adresatów w ogóle nie odpowiedziała. Kilka stowarzyszeń w swoich pismach stwierdziło, że akcja USW zasługuje na szczególną uwagę, życzliwość, jak najszersze poparcie itd. itd., ale zawsze coś tam uniemożliwiało wytypowanie kandydatów. Najczęściej stosowany argument (cytat z pisma pewnego stowarzyszenia): „Nasi działacze do tego stopnia zaangażowani są w pracę społeczną dla dobra naszego Towarzystwa, że nie dysponują już odpowiednim czasem na wykonywanie poważnych obowiązków kuratora”.

Jedynie 6 stowarzyszeń, na 194, wytypowało 7 kandydatów z których nie wszyscy objęli funkcję kuratora. Obecnie działają tylko trzech kuratorów zwerbowanych w wyniku akcji USW. Fakt ten każe ocenić dotychczasowe rezultaty naboru kuratorów, spośród członków stowarzyszeń, jako całkowicie niewspółmierne do

ich możliwości. Zarówno z tego względu jak i z powodu wzrostu przestępczości nieletnich USW postanowił ponownie swój apel wystosowany w 1963 roku.

Za naszym pośrednictwem Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania apeluje do stowarzyszeń i oddziałów stowarzyszeń, działających w naszym mieście, o obejmowanie patronatów nad nielet-

nimi przestępcami. Podjęcie takiego obowiązku winno nastąpić drogą uchwały zarządu stowarzyszenia z jednoczesnym wydelegowaniem odpowiedniego aktywisty stowarzyszenia, który zobowiąże się przysłać osobistą odpowiedzialność — za podopiecznego — wobec Sądu dla Nieletnich.

Tyle apel USW. Prócz tego istnieje uchwała Rady Narodowej Poznania, głosząca, że „uznaje się za konieczne dalsze rozwijanie inicjatywy kuratorów działających w oparciu o pomoc stowarzyszeń i or-

Konkurs „Każdy hektar daje plony” redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosiła pół roku temu. Wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Kolek Rolniczych, Telewizją Poznańską i ZMW postanowiliśmy zorganizować taką akcję, która zachęcałaby wielkopolskich rolników, zrzeszonych w kolektach rolniczych do zagospodarowywania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, do podejmowania inicjatyw hodowlanych czy wreszcie pomocy gospodarstwu słabym ekonomicznie. Za najlepsze wyniki uczestnicy konkursu będą nagrodzeni cennymi premiami w postaci maszyn rolniczych (m. in. na kółka rolnicze oczekujące kombajn, traktory, samochód, snopowiązałki itp.).

Do konkursu stanęło prawie 500 kolek rolniczych z całego województwa poznańskiego. O zwycięstwie zdecydował, kto z uczestników najlepiej spełni warunki regulaminu, a więc odpowie na hasło: każdy hektar daje plony!

**Każdy
hektar
daje
plony**

POMNÓŻMY TE REZERWY

W związku z nader korzystnymi warunkami kontraktacji, niektórzy rolnicy przejawiają chęć rozszerzenia powierzchni upraw zbożowych. Tendencje słuszne, zwłaszcza że w uprawach przemysłowych rolnictwo wielkopolskie doszło do wydajności, która zaspokaja już potrzeby zakładów przetwórczych. Stosując więc dalej postępową agrotechnikę i podnosząc plony, wiele gospodarstw będzie mogło przeznaczyć więcej gruntów pod uprawy zbożowe.

Rozwiązywanie problemu zbożowego w naszym kraju nakłada na rolnictwo wielkopolskie określone obowiązki i konkretne zadania na najbliższe lata. Ale prawdą jest, że w naszym województwie nie ma zapasu wolnej ziemi pod uprawę. Wręcz przeciwnie ilość jej maleje wskutek rozbudowy miast, osiedli i wsi. Rezerw produkcyjnych trzeba zatem szukać gdzie indziej. Kierunek wskazuje m. in. nasz konkurs dla kolek rolniczych pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”. Mamy tu na myśli grunty Państwowego Funduszu Ziemi i gospodarstw ekonomicznie słabych.

Te grunty, chociaż użytkowane, dają plony znacznie niższe od średnich w powiatach, czy województwie. Na potwierdzenie tego uogólnienia można przytoczyć setki przykładów. Weźmy pierwszy z brzegu: Cmachowo, w powiecie szamotulskim. Było tam 120 ha gruntów PFZ, pozostających w rozdrobnionych dzierżawach. Przynosiły one plony w granicach 10–15 kwintali z hektara. Gdy przed trzema laty przejęło je we władanie tamtejsze Kółko Rolnicze, każdy hektar wydał w ub. roku po 30 kwintali zboża. Różnica, jak widzimy, znaczna.

A takich, słabo wykorzystywanych gruntów PFZ w naszym powiecie szamotulskim było jeszcze na początku 1966 roku prawie 3 tysiące hektarów. Z tego w ub. roku przekazano spółdzielniom produk-

cyjnym — 440 ha, Państwowym Gospodarstwom Rolnym — 140 ha i kółkom rolniczym — 250 ha. Reszta, czyli równo 2000 ha, znajduje się w użytkowaniu indywidualnych rolników lub drobnych działkowców. Zawarto wprawdzie z nimi wieloletnie umowy dzierżawne, ale wiadomo z codziennej praktyki, że w dzierżawie na ziemi rzadko kto inwestuje. Możemy się tylko pocieszać tym, choć słabo to pociecha, że grunty nie leżą odłogi.

Otóż w tych dwóch tysiącach hektarów tkwi poważna rezerwa produkcyjna dla powiatu szamotulskiego, o czym świadczy wspomniany przykład Cmachowa. Przeliczmy tę rezerwę przez 29 powiatów, pomnożmy różnicę plonów. Rachunek będzie oczywisty.

Na tym nie kończą się rezerwy produkcyjne naszego rolnictwa. W powiecie szamotulskim np. istnieje 208 gospodarstw ekonomicznie słabych o łącznej powierzchni 2918 ha użytków rolnych. W ubiegłym roku 138 tych gospodarstw (1845 ha) zdołało wywindować przy pomocy kredytów i ulg do jakiegoś takiego poziomu. Sytuacja pozostałych jest bardzo trudna. Być może, celowe byłoby przejęcie tych gruntów przez skarb państwa, lub obciążenie ich nowymi gospodarzami. Doświadczenia z tego zakresu już są, między innymi, w Przecławiu.

I te rezerwy są więc do wykorzystania, nie tylko w skali powiatu szamotulskiego. Poza tym istnieje jeszcze jedna grupa gospodarstw, których właściciele liczą ponad 60 lat życia i nie mają młodszych pomocników lub uprawianych spadkobierców. Zarejestrowano 1400 takich gospodarstw w powiecie szamotulskim. Na razie znajdują się one na przyzwyczajonym poziomie produkcyjnym i ekonomicznym. Ale czy starzejący się właściciele posiadają obowiązkiem? Czy dostrzegają kroku postępowi w rolnictwie? Takie pytania stawiają sobie sami zainteresowani, jak również władze rolne. Słusznie więc, że poszukuje się wspólnie najlepszych sposobów rozwiązania tych problemów.

Teraźniejszość zaś stawia przed kółkami rolniczymi i międzykółkowymi bazami masywnymi zadanie zainteresowania się tymi dwoma grupami gospodarstw. Chodzi konkretnie o zawieranie z właścicielami — co przewiduje jedna z konkurencji naszego konkursu — wieloletnich umów na kompleksową agrotechnikę: od podorywek, poprzez zasiewy i pielęgnację, aż do sprzętu i okopowych. W ten sposób można odciążyć starszych lub słabszych właścicieli gospodarstw od prac polowych, przez prawidłową agrotechnikę podnieść plony i powiększyć dochody zainteresowanej rodziny. Odciążeni właściciele zaś, mogą więcej czasu i pracy poświęcić intensyfikacji produkcji zwierzęcej.

Mamy sygnały, że te kółka rolnicze, które zgłosiły do naszego konkursu po 5–6 takich kompleksowych umów z poszczególnymi gospodarzami, zamierzają rozszerzyć ten rodzaj działalności usługowej.

K. J.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Zarządy stowarzyszeń, które przyjmą obowiązki opiekuńcze nad nieletnimi, powinny przysłać odpis uchwały zarządu, z wymienieniem danych personalnych wydelegowanego aktywisty na kuratora, do Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Cel: uzupełnienie kadr kuratorów

Według zaleceń Ministerstwa Sprawiedliwości jeden społeczny kurator sądowy powinien opiekować się nie więcej niż dziesięcioma nieletnimi. W praktyce ta liczba podopiecznych ulega czasem nawet podwojeniu. Nie pozostaje to bez ujemnego wpływu na działalność wychowawczą prowadzoną przez kuratorów.

Ścisłe przestrzeganie normy: 1 kurator — 10 podopiecznych, normy zresztą raczej wygórowanej (pamiętajmy, że często trzeba oddziaływać wychowawczo zarówno na nieletniego jak i na jego rodzinę), to jednak wymóg nierealny. Z tej prostej przyczyny, że brak dostatecznej liczby kuratorów. Jest to zjawisko ogólnokrajowe; w naszym regionie szczególnie widoczne m. in. w Poznaniu, Międzychodzie, Śremie i Środzie. Mając ten fakt na uwadze Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania już w 1963 roku rozpoczął akcję zmierzającą do przyporządkowania kuratorów Sądowi dla Nieletnich w Poznaniu.

USW postawił na stowarzyszenia. Mamy ich obecnie, zarejestrowanych w Poznaniu,

Czy można liczyć na stowarzyszenia?

nej organizacji. Ten ostatni postulat szczególnie realny wydaje się być w odniesieniu do organizacji kulturalnych (np. chórów), czy też związków i klubów sportowych. Niestety, dotychczasowe rezultaty akcji USW są bardzo niezadowalające.

W liście otwartym z 30 listopada 1963 roku Urząd Spraw Wewnętrznych zwrócił się do 194 stowarzyszeń apelując o to, by wytypować spośród swoich aktywistów kandydatów na kuratorów Sądu dla Nieletnich w Poznaniu. O-

gromna większość adresatów w ogóle nie odpowiedziała. Kilka stowarzyszeń w swoich pismach stwierdziło, że akcja USW zasługuje na szczególną uwagę, życzliwość, jak najszersze poparcie itd. itd., ale zawsze coś tam uniemożliwiało wytypowanie kandydatów.

Jedynie 6 stowarzyszeń, na 194, wytypowało 7 kandydatów z których nie wszyscy objęli funkcję kuratora. Obecnie działają tylko trzech kuratorów zwerbowanych w wyniku akcji USW. Fakt ten każe ocenić dotychczasowe rezultaty naboru kuratorów, spośród członków stowarzyszeń, jako całkowicie niewspółmierne do

Trudne tylko dzieci?

Oczywistość znaczenia i wagi zagadnienia młodzieży trudnej jest dla każdego bezsporna. Częstość dyskusji na ten temat, przy różnych okazjach i w różnych grupach, począwszy od dyskusji w gronie rodzinnym a skończywszy na dyskusjach ogólnokrajowych, jest wymownym dowodem.

Potrzeba przyjąć z pomocą młodzieży oraz rodzicom i wychowawcom, społeczne zapotrzebowanie na ten rodzaj pomocy — wszystkie te czynniki wpłynęły na powołanie przy Izbie Dziecka MO — Społecznej Poradni Wychowawczej. O potrzebie istnienia naszej placówki świadczy choćby fakt, iż w jednym tylko miesiącu zarejestrowaliśmy 80 przypadków wymagających naszej interwencji. W codziennej naszej pracy spotykamy się zarówno z młodzieżą zdradzającą pierwsze objawy społecznego nieprzystosowania w postaci nieposłuszeństwa wobec rodziców i wychowawców, wagarów, lekceważenia norm czy zasad zachowania się, jak również z młodzieżą wykolejoną — uciekającą z domu, pijącą alkohol, tworzącą grupy, których celem jest demonstracyjne lekceważenie norm współżycia społecznego. Stykamy się także z nieletnimi przestępcami, a więc z tymi, którzy weszli w kolizję z normą prawa karnego i aktualnie znajdują się pod opieką kuratora, bądź opuścili zakład wychowawczy lub poprawczy. Równie często jak z nieletnimi spotykamy się z ich rodzicami, niestety, w wielu jeszcze przypadkach trudnymi.

Przyczyny, które składają się na to, że młody człowiek wchodzi w kolizję ze społeczeństwem dorosłym są często bardzo złożone i zawsze specyficzne dla danego przypadku. Dlatego wymagają indywidualnego rozpoznawania i wtedy dopiero podjęcia decyzji w zakresie zastosowania środków wychowawczych. Sądzę, że trudno jest generalizować i

wartościować te przyczyny, jak również środki oddziaływania wychowawczego. Na wychowanie nie ma recepty, bowiem jedna z przyczyn wykolejenia w wypadku X może mieć w przypadku Y pozytywny wpływ na młodego człowieka, co zresztą potwierdza nasze doświadczenie. Analogicznie zresztą wygląda sprawa z podjętymi środkami wychowawczymi.

Często liczne nawet rozmowy z rodzicami nieletnich nie dają efektów. Konieczna staje się wtedy izolacja nieletniego

wszystkich placówek i instytucji powołanych do pracy z młodzieżą, jak również wszechstronne a jednoznacznie powszechne oddziaływanie wychowawcze w przypadku każdego nieletniego zdradzającego objawy społecznego nieprzystosowania.

▲ Kolejną sprawą jest udzielenie większej niż dotychczas pomocy rodzinie — przez rozszerzenie poradnictwa uniwersalnego z możliwością badania socjologicznego, psychologicznego i psychiatrycznego danego przypadku, a również możliwości stosowania nadzoru nad nieletnim.

▲ Wiele mogłoby pomóc oddziaływanie wychowawcze nad środowiskiem młodzieży, w którym istnieje pierwsze objawy, iż może stać się młodzieżą trudną, a więc szeroko podjęta praca profilaktyczna.

▲ Wreszcie widzę możliwość i potrzebę wydzielania z gestii Sądów dla Nieletnich i podanie do rozpoznania społecznym organom tych nieletnich przestępców, którzy pierwszy raz weszli w kolizję z normą prawa karnego, jeśli szkoda wyrządzona ich czynem jest znikoma. Wtedy należałoby stosować inne środki wychowawcze niż przewidziane w kodeksie karnym.

Wysunięte tu wnioski niewątpliwie wymagają szczegółowego przedyskutowania, konkretnego sprecyzowania. Przekonany jestem, iż pomogłoby to w pewnym sensie pomóc w rozwiązywaniu problemu młodzieży trudnej.

Niewątpliwie dobrym zjawiskiem jest że zagadnieniem młodzieży trudnej — jak wykazuje dyskusja — zajmuje się całe społeczeństwo, a nie tylko wąska grupa specjalistów. Czas jednak, aby równocześnie przejść szerokim frontem do działania.

EDWARD KOKORNACZYK
Kierownik Społecznej Poradni Wychowawczej przy Izbie Dziecka MO w Poznaniu

MŁODZI NA ROZSTAJACH

od dotychczasowego środowiska.

Ramy tej wypowiedzi nie pozwalają na przytaczanie szczegółowych przykładów z naszej praktyki, często bardzo bolesnych.

W dyskusjach na temat młodzieży trudnej stosunkowo łatwe jest wykazywanie braków i błędów wychowawczych popełnionych przez dom, szkołę czy inne instytucje powołane do wychowania, stosunkowo łatwo też rzucić gromy na młodzież. Wydaje mi się jednak, iż tylko konstruktywna krytyka może dać pożądane wyniki.

W dyskusji na ten temat potrzebnych jest więcej realnych wniosków, które generalnie mogłyby uzdrowić tę sytuację. Sądzę, że warto zastanowić się nad takimi sprawami:

▲ W jakim zakresie byłoby możliwe stworzenie przy szkołach lub obok szkół ośrodków, w których młodzież mogłaby przebywać przez cały dzień, znajdując możliwość dla nauki własnej, dla szeroko podjętej rozrywki pod nadzorem wychowawców, co przedłużyłoby poza szkołę proces oddziaływania wychowawczego.

▲ Widzę potrzebę konsolidacji i ujednolicenia metod i form pracy

Kancelarz Erhard odszedł, pozostawiając smutną cienią nad życiem ekonomicznym NRF. „Cud gospodarczy” się skończył. Takiej wstrząsliwości w wydatkowaniu pieniędzy w okresie minionych świąt oraz karnawału — nie pamiętają od dawna mieszkańcy zachodnich Niemiec. „Przy całej powściągliwości w ocenie sytuacji gospodarczej nie można zaprzeczyć, że nastąpiło zmniejszenie się dochodów ludności i w konsekwencji zmalała jej siła nabywcza. Zastój, stagnacja — słyszy się w sklepach, domach i na ulicach miast” — pisał niedawno w „Die Welt” nadburmistrz Frankfurtu nad Menem, prof. Brunerdt. W czasopiśmie NRF „Die Andere Zeitung”, czytamy: „Republika związkowa przeżywa swego rodzaju kryzys finansowy: miliardowy deficyt państwa — poważne luki w budżetach krajów związkowych, zadłużonych po uszy, ograniczenia budownictwa szkół i odciegnięcie do akt wielu potrzebnych inwestycji, a nad tym wszystkim zgorzała wzrastająca bezrobocie”.

Nie ma w NRF mowy o braku rąk do pracy. Nie przybywają nowi zagraniczni robotnicy. Przeciwnie, następuje ich odpływ, zwłaszcza Włochów. Rząd włoski, biorąc pod uwagę sytuację w NRF, gdzie zatrudnionych było około 400.000 robotników włoskich, wniósł niedawno na porządek dzienny obrad gabinetu sprawę

ewentualnej repatriacji swych obywateli z zachodnich Niemiec; podjęto szereg zarządzeń zapobiegawczych.

Niemiecki Instytut do spraw Postępu Gospodarczego (NRF) stwierdza, że bezrobocie wzrasta szybciej niż tego oczekiwano i to w dziedzinach gospodarki, które dotychczas uważano za najmniej podlegające zmianom koniunkturalnym, jak np. przemysł chemiczny.

W NRF

Koniec „cudu” i twarda rzeczywistość

Okazało się, że nie ma takiej dziedziny gospodarki, która nie podlegałaby wahaniom koniunkturalnym. Najwyraźniej bezrobocie wystąpiło w budownictwie, niepokój przy tym budzi powściągliwość inwestorów w planach budownictwa na cały 1967 rok. Rzeczoznawcy liczą się z możliwością, że liczba bezrobotnych, których pod koniec stycznia było w NRF około 600.000, wzrośnie w tym roku do miliona.

Tak wysokiego bezrobocia w NRF nie notowano. Na konferencji praso-

wej w Bonn prezes Instytutu dla Pośrednictwa Pracy — Sabel, zmuszony był przyznać, że „sytuacja stała się krytyczną”.

Rząd Kiesingera i podporządkowana mu prasa, starają się przeciwdziałać wzrastającym nastrojom pesymizmu. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieściła wywiad z dyrektorem „Farbenwerke Hoechst A. G.”, profesorem Winnakerem, którego zdaniem „obecna sytuacja i nastroje nie tyle powstają w wyniku osłabienia koniunktury gospodarczej, co z szerzącego się społeczeństwie niemieckim pesymizmu”.

Kiedy minister pracy Katzer wystąpił na łamach prasy z wnioskiem podniesienia wysokości zasiłków bezrobotnym, spotkał się z publiczną naganą kanclerza Kiesingera. Wniosek ministra uznany został za demagogiczny.

Jakie środki przeciwdziałania pesymistycznym nastrojom widzi rząd Kiesingera? Przede wszystkim podniesienie wysokości podatków, następnie forsowanie eksportu towarów niemieckich, obniżenie dyskonta bankowego, co w połączeniu z wielkimi oszczędnościami w budżecie, z wyjątkiem oczywiście wydatków na zbrojenia i przyszłowiowym zdyscyplinowaniem społeczeństwa, powinno — zdaniem Kiesingera — przynieść poprawę koniunktury gospodarczej. Czy nadzieje te się spełnią — pokaże czas.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

„GDZIE JEST TRZECI KROK?”

— film produkcji polskiej. Scenariusz: Joe Alex. Reżyseria: Ryszard Ber. Zdjęcia: Jacek Korcelli. Wykonawcy: Andrzej Łapiński (kpt. Berent), Alicja Wyszyńska (por. Rogalska), Włodzisław Głiński (prof. Gawroński), Kalina Jedrusik (Sadecka), Maria Wachowiak (Szczęśniakówna), Tadeusz Kondrat (kustosz Janas), Ryszard Pietruski (zastępca kustosa Wilczkiewicz), Franciszek Pieczka i Wojciech Pokora (konserwatorzy obrazów), Adam Pawlikowski (komisarz Didot) i inni.

Jednocześnie z wejściem na ekrany filmu w księgarniach ukazała się książka pod tym samym tytułem, ale autorstwa bliżej nieznanej pisarki Kazimierza Kwaśniewskiego. Należy przypuszczać, że Maciej Słomczyński piszący kryminały pod pseudonimem Joe Alex przybrał sobie teraz nowy pseudonim, albowiem czołówka filmu nie informuje o tym, by scenarzysta adaptował dla potrzeb filmu cudzy tekst. Zresztą scenariusz jest całkowicie wierny książce (lub odwrotnie), oba utwory mają więc dobry pomysł na kryminalną intrygę i oba są napisane równie bez połotu, przyćmiło, poostawiając żal do autora za częściowe przynajmniej zmarnowanie dobrego pomysłu. Książka ma wszakże te zalety, że można czytać przerwać, cofnąć się dla zrozumienia akcji czego w żadnym razie nie da się zrobić w kinie. Tymczasem owe pięć egzemplarzy jednego obrazu, które co chwilę podrzuca ktoś inny szybko się widzowi w pamięć

FILM

Ni to ni sio

ci płaczą i ani rusz nie może się rozeznąć z czym obrazem ma w danej chwili do czynienia. To też utrudnia nieco zrozumienie pointy filmu.

Rzecz jest zawiązana zgrabnie wokół afery międzynarodowego gangu złodziei dzieł sztuki, który to gang zamierza porwać portret pewnego murzyńskiego króla znajdującego się w polskim muzeum w zamku w Brodach (Kórnik pod Poznaniem). Zamiar ten został przechwycony przez Interpol, który zaprasza do współpracy polskie organa ścigania. Tak więc w Brodach MO organizuje zasadzkę na przestępców. Na miejscu rzecz się jednak niespodziewanie mocno komplikuje, bowiem na pomysł zamiany oryginału dzieła na kopię wpada aż kilka osób, popełnione zostaje także morderstwo. Do akcji wkraczają także duchy, tajemnicze dzwoneczki, kusze i inne średniowieczne akcesoria, jak to zwykle w starych zamkach bywa.

Mogła więc być z tego pyszna komedia kryminalna, albowiem sytuacje filmowe aż się proszą o wykorzystanie ich w tym kierunku. Mógł to być także film grozy, gdyby realizatorzy zechcieli być konsekwentni i pod tym kątem widzenia budowali film (zwłaszcza chodzi tu o odpowiednie robienie

zdjęć, a wnętrza zamku kórnickiego wyjątkowo nadają się do robienia zdjęć niesamowitych, pełnych strachu, grozy itp.). Ponieważ jednak realizatorzy nie zdecydowali się ani na to, ani na tamto, a także nie na zwykły kryminał o wartkiej, pochłaniającej uwagę akcji — powstało ni to ni sio; film rozgadany, rozciągnięty, mało sprawnie warsztatowo, z dłużzonymi takimi, że można się w nich zdrzemnąć bez straty dla dalszego ciągu filmu.

W filmie gra grupa aktorów lubianych, rutynowanych, należących do polskiej czołówki. Niewątpliwie będą oni magnesem, który przyciągnie do kina wielu miłośników ich talentu. Obawiam się jednak, że widzowie będą rozczarowani. Wszyscy tu, bez żadnego wyjątku, grają znacznie poniżej swoich możliwości, jak i poniżej tego, do czego nas przyzwyczaili. Młody, niedoświadczony reżyser (zrealizował dotychczas słaby film „Zawsze w niedzielę”) nie potrafił wygrać tych aktorów, poprowadzić ich tak, jakby należało. W sumie — film trochę bawi, trochę też intryguje, ale daleko nie dorasta nawet do średniego poziomu światowego tego gatunku.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

WKC wyjaśnia

Nie ma przeszkód dla produkcji rynkowej

23 listopada 1966 r., zamieściliśmy artykuł pt. „Rynek nadal w niełasce”, w którym omawialiśmy przyczyny istniejących od wielu lat w przemyśle drobnym tendencji do odstępowania od produkcji towarów rynkowych, szczególnie z serii tzw. „1001 drobiazgów”, na rzecz produkcji i kooperacji dla prze-

mysłu kluczowego. Wskazując na przyczyny tych tendencji, wymieniliśmy między innymi zawilgość procesu zatwierdzania cen na nowe, bądź ulepszone, artykuły rynkowe.

W obszernym wyjaśnieniu Wojewódzka Komisja Cen w Poznaniu stwierdza jednak, iż w roku ubiegłym procedura zatwierdzania cen została tak znacznie uproszczona, że nie powinna odstraszać od produkcji towarów rynkowych.

Komisje cen zrezygnowały np. z żądań wielostronnych często elaboratów kalkulacyjnych na towary produkcyjne nieuspołecznionych, zadowolając się znacznie uproszczonym wzorem wniosków. Od rólówy ubr. ceny wielu wyrobów są ustalane systemem relatywnym; dostosowuje się je

do cen podobnych towarów będących już w obiegu, dzięki czemu proces ustalania cen uległ znacznemu skróceniu. Przez wodniczący KDW wydał zarządzenie (Monitor Polski nr 39/66), zezwalające producentom nieuspołecznionym na stosowanie wyższych od dotychczasowych stawek za robociznę, procentowego narzutu na koszt ty ogólne oraz procentowych stawek zysku w kalkulacjach cenowych na towary rynkowe (szczególnie — nowe). Także Ministerstwo Finansów i inne organy centralne podjęły decyzję, które powinny przyczynić się do znacznego rozwoju drobnej produkcji rynkowej i usług.

Można się z tego cieszyć. Po wyższe przedsięwzięcia mogą bowiem wyeliminować jeden z czynników hamujących dotychczas rozwój produkcji rynkowej. Gdyby ponadto uregulowano w pełni zaopatrzenie drobnej wytwórczości w surowce i materiały oraz sprawy kooperacji, tracące drobnych producentów dolegliwości... (pch)

Badania nad hitlerowską polityką niszczenia polskiej ekonomiki

Wśród 11 zespołów badawczych powołanych do życia przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce znajduje się m. in. zespół do spraw hitlerowskiej polityki niszczenia ekonomiki polskiej, który działa w Poznaniu pod przewodnictwem wybitnego historyka prof. dr. Janusza Deresiewicza z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Zespół ten zajmuje się badaniem całego systemu wyzysku gospodarczego w przemyśle, handlu, rolnictwie itd. na okupowanych ziemiach polskich.

Jednym z pierwszych celów działalności zespołu jest zewidencjonowanie wszystkich dotychczas prowadzonych w Polsce badań w zakresie hitlerowskiej polityki niszczenia polskiej ekonomiki oraz inspirowanie dalszych badań nad tą problematyką. Materiałów źródłowych do dzieł gospodarczych okresu okupacji nie brakuje w krajowych archiwach państwowych oraz różnych instytucji. Bogate materiały dotyczące tej problematyki znajdują się m. in. w warszawskich archiwach Akt Nowych, Dokumentacji Mechanicznej, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Głównego Urzędu Statystycznego i Żydowskiego Instytutu Historycznego. Ciekawe ankiety przeprowadzone tuż po wojnie we wszystkich powiatach kraju, a dotyczące strat wojennych, znajdują się w archiwum Urzędu Rady Ministrów. Także w archiwach wojewódzkich i instytutów badawczych regionalnych można znaleźć wiele cennego materiału źródłowego dotyczącego hitlerowskiej polityki niszczenia polskiej ekonomiki w okresie okupacji. (PAI)

CO ZOBACZYMY

Jeśli spełnią się wszystkie zapowiedzi TV, to następny tydzień (30. I — 5. II) powinien być interesujący. W Teatrze TV zobaczymy m. in. „Chłopców” S. Grochowiaka i „Portret” J. P. Gawlika (z Poznania), wraca na mały ekran seria filmowa „Święty”, od środy do niedzieli oglądać będziemy sprawozdania z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, Poznań zapowiada magazyn „Nad Odrą i Bałtykiem”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Magiczna pałeczka”, 17.30 — film „O-nega”, 17.50 — dla młodych „Choreografia” z cyklu „Estetyka”, 18.20 „Spacerkiem po kinach”, 18.50 — Magazyn Postępu Technicznego, 20.25 — w Teatrze TV „Chłopcy” S. Grochowiaka; wśród wykonawców J. Barańska, Z. Rysiówna, G. Lutkiewicz, K. Opaliński, 22.10 reportaż „Nad Morawą”.

WTOREK: 10.30 — socjologiczno-psychologiczny film jugosłowiański „Próba miłości”, 16.25 — Przy sposobieniu Rolnicze, 17.05 — Młodzi wynalazcy, 17.20 — dla młodych „Jak dawniej polowano” z cyklu „Klub pod Smokiem”, 18 — francuskie melodie rozrywkowe, 18.30 — „Kwadrans zagadek”,

18.45 — magazyn „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20 — TV Przegląd Kulturalny z Poznania, 20.15 — film „Próba miłości”, 21.40 — film „Dwadzieścia lat UNESCO”.

ŚRODA: 10 — film „Anielskie oko” z serii „Święty”, 16.35 — Polska Kronika Filmowa, 16.45 — film „Pozdrowienia z Moskwy”, 17 — dla dzieci „Słoń na śniegu” z cyklu „Opowiadania o zwierzętach”, 17.20 — dla młodych w Teatrze Jednego Aktora „Oskarżony pies Ober”, 17.35 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Magazyn Medyczny, 18.25 — „Historia muzyki”, 18.55 — „Pod znakiem jaskółki”, 20 — Rozmowy o zmierzchu”, 20.15 — film „Anielskie oko”, 21.05 — magazyn „Światowid”, 21.35 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK: 16.15 — TV Kurs Rolniczy „Użytkowanie i pielęgnacja pastwisk”, 17 — dla dzieci Kino „Pięć”, 17.30 — z cyklu „Na zdrowie”, 18 — „To co najlepsze”, 18.30 — występ Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej, 19 — Kronika Tygodnia, 20 — film „Ranna pocztą” z serii „Błękitny Express”, 20.25 — „Refleksje”, 21 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

PIĄTEK: 17 — dla młodych „Czternastolatki” z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół”, 17.30 — film „Skarb sowy” z cyklu „Cienie starego zamku”, 18.05 — magazyn „Azymut”, 18.30 „Wielokropek”, 18.45 — „Archiwa pamięci narodu”, 20 — w Teatrze TV „Portret” J. P. Gawlika; wśród wykonawców K. Nogałówna, J. Flur,

G. Gryń, H. Machalica, M. Pogasz, 21.30 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

SOBOTA: 11.25 — film amerykański (western) „Bill Hickock”, 16.40 — wychowanie fizyczne naszych dzieci, 17 — dla młodych „Dla każdego coś milego”, 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.10 — „Tele-Echo”, 18.40 — film „Wesele”, 19 — „W przestworzach czyli ciekawa opowieść lotników”, 20 magazyn „Pegaz”, 20.45 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.50 — film „Bill Hickock”.

NIEDZIELA: 9.30 — Politechnika TV, fizyka i matematyka, 10.10 — dla młodych w Kinie „Przygoda” film radziecki „Muchtara w tropie”, 11.30 — Polska Kronika

Filmowa, 11.50 — „Bawcie się z nami”, 12.25 — Wielkie sprawy małych dzieł, 12.40 — w Teatryku dla Przedszkolaków widowisko A. Chodorowskiej „Kubek mleka”, 13.20 — film „Podstęp czarownicy” z serii „Czarownice”, 13.45 — magazyn „Przemiany”, 14.10 — film „Dzień Matki” z serii „Wojna domowa”, 14.50 — reportaż „Jan z Bogumina”, 15.30 — w Teatrze Niedzielnym komedia „Nauczyciel tańca” Lope de Vega, 16.30 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18.20 — „Henryk Sienkiewicz” z cyklu „Portrety”, 20 — Słownik Wyrazów Obcych, 20.20 — film polski (komedia obyczajowa) „Rozwód nie będzie”, m. in. z B. Ryłską, W. Glińskim, P. Raką, M. Zawadzka, Z. Cybulskim, E. Kępińską, 22 — sport.

Styczeń 28 Sobota	Augustyna Słońce: 7.42—16.30
-------------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — godz. 19 „Katarzyna Izmałtowa”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 Bamba w oazie Tongo”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Kram z piosenkami”; KROTOSZYN: „Dzieci pana majstra”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Notec: „Wehikuł czasu”; CZARNKÓW: „Markiza Angelika”; GNIEZNO Lech: „Bariera”; Polonia: „Małżeństwo z rozsądku”; GOŚCYN: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”; JAROCIN Echo: „Ktośkolwiek wie...”; KALISZ Kosmos: „Człowiek ucieka”; Oaza: „Szyfry”; Stylowe: „Męski piknik”; Syrena: „Winnetou”; KĘPNÓ: „Więźniowie z Altony”; KOLEO: „Koty”; KŁODAWA: „Cierpkie głogi”; KONIN Górnik: „Książę i żebrak”; Energetyk: „Piekielny niebo”; KOSCIAN: „Kochankowie z Marony”; KROTOSZYN: „Strzelby Apaczów”; LESZNO: „Cierpkie głogi”; MIEDZYSZCZÓD: „Marysia i Napoleon”; NOWY TOMYSL: „Wrak Mary Deare”; OBORNIKI: „Poznańskie Słowi”; OSTROW Roma: „Olimpiada w Tokio”; Słońce: „Zemsta OAS” i „200 mil do domu”; OSTRZESZÓW: „Złoto Alaski”; PIELA Ikar: „Skarb”; Iskra: „Stalone Termini”; Koral: „Gdzie jest trzeci król?”; PLESZEW: „Okropna żona”; RAWICZ: „Sobótki”; SŁUPCA: „Dwaj z Teksasu”; SREM: „Pięciu mężów pani Lizy”; ŚRODA: „Dwaj z Teksasu”; SZAMOTUŁY: „Zejście do piekła”; TRZCIANKA: „Mr. Hobbs na urlopie”; TUREK: „Ostatni zachód słońca”; WAGROWIEC: „Okropna żona”; WOLSZTYN: „Panie inspektorze” i „Lenin w Polsce”; WRZESNIA: „Viva Maria”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Nowy Jork”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18. Koncert symfoniczny; dyrygent Zbigniew Chwedeżuk; soliści: Imre Antal (Węgry) — fortepian, Zbigniew Słowik — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Plakat filmowy T. Cierpki” — g. 10—20.
Klub Handlowca (plac Wolności 8) „Malarstwo Fr. Prabuckiego” — g. 14—19.
BWA (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego, rzeźba — Władysława Hasiora — g. 10—18. (do 19 II).
ARPO — (St. Rynek — Arsenał) — Salon Handlowy Sztuki Współczesnej — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 10). — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9—13 (do 10 II).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chełmońskiego 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 99; nagle zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 7—17.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — czynna całą dobę.

RADIO

SOBOTA. PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz. (do g. 18). 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV „Muzyka z przegodami”; 10 „Po zapustach Popielec” frag. prozy; 10.20 Muz. operowa; 11 Dla kl. VII „Damm — znaczy grobla” gawęda; 11.30 „Znają swoją wartość”; 12.10 Kwadrans z Zesp. Instrument. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV:



Na zdjęciu: budowa nowoczesnej masarni w kombinacie wytwórczo-usługowym GS. Fot. — H. Kamza

Pniewy na co dzień

Handlowe centrum okolicy

Jeśli mieszkaniec wsi narzeka na złe zaopatrzenie lub je chwali, to tym samym wydaje dobre lub złe świadectwo pracy miejscowej GS. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pniewach cieszy się nie tylko wśród miejscowych rolników opinią dobrze pracującej. Skąd się wzięła ta opinia? Posłuchajcie co na ten temat powiedział nam przypadkowo spotkany na pniewskim rynku rolnik Stefan Nowak.

— Nie wiem jak inni, ale ja nie narzekam na naszą GS. Co potrzebuje, dostanę w Pniewach bez konieczności wyjeżdżania do Szamotuł czy Poznania. Bardzo są nam na rękę otwarte w Nojewie magazyny nawozowe i zbożowe oraz sklepy. Po paszę tręściwą, nawozy sztuczne, opał itp. artykuły nie trzeba już jeździć do odległych o wiele kilometrów Pniew. Jak wielka to oszczędność czasu i wysiłku, to każdy rolnik oceni najlepiej.

Ocenili to również zarząd GS w Pniewach i dlatego w bieżącym roku planuje pobudowanie w Nojewie jeszcze jednego magazynu zbożowego. Plany zarządu nie zamykają się bynajmniej na tej inwestycji. Są one bardzo śmiałe i nowatorskie i idą w kierunku komasacji rozrzuconych po całych Pniewach placówek usługowych i wytwórczych. Punkty skupu, piekarnie, rozlewnia piwa, wytwórnia wód gazowych wylegarnia drobiu itp. za

Epidemia grypy w Czarnkowie

Zmienna pogoda sprzyja masowym zachorowaniom na grype. Na ogół ma ona łagodny przebieg, bez powikłań. W Czarnkowie zamknięto szpital przed odwiedzinami. Lekarze czarnkowscy mają pełne ręce roboty; niektórzy z nich sami padli ofiarą grypy. Do przychodni skierowano część lekarzy ze szpitala. W apteczkę tłok przy realizowaniu recept. W Przychodni Obwodowej przydałby się punkt sprzedaży leków przeciwgrypowych. (jn)

„Pan Myśliński zjawia się na zawołanie”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Muz. polska; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muz. na parkiecie; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 „Paryskie nowości muzyczne”; 20.50 „Fakty i kontakty”; 22.20 Kącik melomana; 22.45 „W paru słowach”; 22.50 „Melodie przed 23-cią”; 23.15 Karnawałowa Rewia Ork. Tan.; 1.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66,62 MHz. 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9 Konc. mel. i piosenek; 9.30 Tańce węgierskie J. Brahmsa; 9.50 „Piękny strzał” opow.; 10.05 Konc. rozrywk.; 9.50 „Wiadro pełne nieba”; 11.10 Publicystyka międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski — Gra P. Frankl; 12.25 Konc. estradowy muz. radz.; 12.50 Mówi Technika; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy niezwykłe i przysięgi; 14 Muz. ludowa różnych narodów; 14.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Nowe oblicze starej Ziemi”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory na flet gra J. Gawryluk; 15.15 Kwadrans żołnierskich piosenek; 15.30 Dla dzieci starszych „Otwarta szkatułka”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.25 Rozmaitości o muzyce; 18.50 Felieton M. Jorsta;

kłady korzystają obecnie z dzierżawionych obiektów, starych, nie zawsze nadających się do nowych celów. Zarządzanie rozproszonym kombinatem nie jest bynajmniej łatwe, nie mówiąc już o ujemnych skutkach ekonomicznych. Co robi w takiej sytuacji dobry gospodarz? Gromadzi wszystko w jednym miejscu. Tak też postąpił zarząd pniewskiej GS.

Otrzymał teren o powierzchni 5 ha. Tu powstaje wielki ośrodek magazynowo-produkcyjny. A więc już w niedalekiej przyszłości rolnik na jednym miejscu załatwi wszystko. Tutaj znajdzie bowiem składnicę opału, czyszczalnię nasion, magazyny zbożowe i nawozów sztucznych oraz materiałów budowlanych, mieszalnię pasz treściwych, punkt skupu surowców wtórnych itp. — słowem wszystko, co może go zainteresować. W kompleksie nowych budynków znajdzie się również nowa piekarnia, marnia, wytwórnia wód gazowych, wylegarnia drobiu, punkt skupu żywa oraz budynek administracyjny, w którym można będzie załatwić, od ręki, wszystkie sprawy administracyjne. Skomasowanie tych obiektów w jednym punkcie stwarza rolnikom poważne udogodnienia a spółdzielni daje spore korzyści.

Sieć handlowa GS reprezentuje 40 placówek, w których nabywca może otrzymać niemal wszystko, od igły — do maszyn rolniczych, czy zmechanizowanego urządzenia do gospodarstwa domowego. Nie handel, choć sprawnie działający, jest jednak silnym punktem pniewskiej GS. Duży nacisk kładzie się na usługi.

19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital Tygodnia — Z nagrań Fritza Kreislera — skrzypce, przy fort. — Franz Rupp; 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Trzy po trzy; 23 Muz. rosyjskiej i radzieckiej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz. 18.05 Piosenki sprzed kamery; 18.25 Tańczymy jak nam zagraja; 18.35 „7 dni w 900 sekund”; 18.50 Do wyboru — turniej płyt i melodii; 19.30 „Trędowata”; 19.40 Szlagiery mojej mamy; 20.05 Muz. na klawesynie; 20.15 Okienko facyjoniści; 20.35 W Harlemlu przed laty — cz. I; 20.55 Piosenki bez słów; 21.10 Śladami Kolumba; 21.25 Trzy generacje — trzy style — Trenet Distel, Antoine; 21.50 Opery — P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.06 Śpiewa — M. Faithfull; 22.15 Opowieści starogdańskie; 22.30 Barok tak i inaczej; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Byron „Don Juan”; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa J. Bouquet.

NIEDZIELA. PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz. (do g. 18). 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „Zródelko” słuch.; 10.20 Śpiewa „Ślask”; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „O geniuszu, metodzie i szczeliomym przypadku”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Radiowa piosenka roku”; 12.50 „Wszystcy jesteśmy

Obok projektowanej (na nowym miejscu) mieszalni pasz treściwych oraz działającego od niedawna punktu strzyżenia owiec, zamierza się poszerzyć usługi hotelarskie. Istniejące obecnie 3 pokoje przy restauracji „Zacisze” dawno przestały wystarczać; są stale zajęte. Dla przyjeźdnego są praktycznie niedostępne.

Inwencja zarządu GS dała wyniki i kaže wierzyć, że w niedługim czasie miasto leżące na turystycznym szlaku będzie mogło przyjmować turystów w nowym hotelu. Zaprojektowane przez władze powiatowe wstępne założenia przewidują pobudowanie przy ul. Poznańskiej, obiektu na 75 miejsc noclegowych, łącznie z restauracją i kawiarnią. Koszt inwestycji — 20 milionów zł. W rozpoczęciu prac na przeszkodzie stoi brak wykonawcy, w którego znalezieniu obiecały pomoc władze wojewódzkie. (za)



W Górze (pow. Jarocin) samochód osobowy, prowadzony przez Mariana Paszczacha, wpadł pod ciężarówkę (kierowca: Czesław Adamski), M. Paszczach i jego brat Stanisław doznali lekkich obrażeń, natomiast Łucja Paszczach poniosła śmierć.

Na zabawie tanecznej w Kaziernie Nowej (pow. Pleszew) został pobity Ignacy Torczyński. W wyniku doznanych obrażeń nastąpił zgon. MO zatrzymała jednego z uczestników zabawy — podejrzanego o pobicie.

Przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie samochód osobowy prowadzony przez Ryszarda Kowalczyka wskutek poślizgu wpadł do przydrożnego rowu. Pasażerowie: Marian Płończak i jego żona Teresa zostali ciężko ranni. Dwoje ich dzieci doznało lżejszych obrażeń.

sędziami”; 13.20 Przeboje Ork. Manuella; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „W rytmie”; 15.15 „W piątą rocznicę śmierci F. Kreislera; 16.05 „Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Wybieramy premierę roku 1966”; 16.40 „Romeo i Julia” słuch.; 17.51 Mel. rozrywkowe; 18.05 Muz. rozrywk.; 18.45 „Koniec teatru”; „Pod kulą ziemską” opow.; 19.15 Z nagrań pianistki hiszpańskiej Alicji de Larrocha; 19.25 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. PR. w Krakowie; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.30 „Matysiakiowie”; 21.03 Estrada muzyczna „To lubię”; 21.30 „Radiovariete”; 22.30 „Znajomi z pięciolinii”; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23, 24.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66,62 MHz. 8 „Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim”; 10 Pozn. Konc. Zyczeń; 11 Magazyn lotniczy; 11.30 Reportaż z Rawicza; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.25 Poranek Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR. pod dyr. J. Kallawicza z udziałem solistów Mireille Auxietre — fortepian; 13.40 Śpiewy staropolskie; 14 Konc. rozrywk.; 14.30 Gra „Studio M2”; 15 Dla dzieci „Brat z dalekiego miasta” słuch.; 15.45 Zespoły wokalne w muz. rozrywk.; 16.01 „Listy do Lili Briki” — Wł. Majakowskiego; 16.30 Konc. chopinowski — wyk. Szura Czekarski; 17.05 Felieton na tematy mię-

Tegoroczne inwestycje

Co i za ile w Gnieźnie?

Ogólna wartość nakładów inwestycyjnych w roku 1967 dla Gniezna wynosi ponad 110 mln zł; jest to o 37,7 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Z kwoty tej na inwestycje z tzw. planu centralnego przypada 69,3 mln zł, za co wybuduje się nowe hale produkcyjne dla Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych, Zakładów Remontowych Maszyn Budowlanych. Ponadto wybudowane zostaną nowe obiekty dla Fabryki Galanterii „Lech” oraz budowa magazynów dla Zakładów Mięśnych i Zakładów Rybnych.

Z ogólnej kwoty 28,2 mln zł przypadającej na inwestycje Miejskiej Rady Narodowej najwięcej przeznaczą się na budownictwo mieszkaniowe, które pochłonie 4,4 mln zł; reszta wykorzystana będzie na kontynuację budowy Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej (10 mln zł) i dokończenie budowy sali operacyjnej.

Ponadto na budowę ulicy Fabrycznej wraz z kanalizacją i siecią wodociągową wyda się 1,5 mln zł, a drugie tyle na budowę bazy dla Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i 3 miliony złotych na budowę basenu kąpielowego.

Równocześnie realizowane będą inwestycje w ramach czynów społecznych, których wartość wyniesie 2,3 mln zł, z czego Rada Narodowa dofinansuje tylko 50 proc. wymienionej sumy. Pozwoli to na kontynuację budowy przedszkola na Osiedlu Tysiąclecia, rozbudowę strażnicy Zawodowej Straży Pożarnej, budowę sieci energetycznej i wodociągowej przy ulicach: Cienistej i Chłodnej.

Z inwestycji tzw. pozalimitowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego i przedsiębiorstw handlowych na uwagę i uznanie zasługuje budowa przez MHD dwóch pawilonów handlowych na Osiedlu Tysiąclecia, gdzie dotychczas dotkliwie odczuwa się brak placówek handlowych.

W inwestycjach spółdzielczości dominują wydatki na

budownictwo mieszkaniowe (11,9 mln zł). Kredyty przeznaczone na indywidualne budownictwo mieszkaniowe mają wynieść 3 mln zł. (Jch)

Myślą o eksporcie

Wielkopolskie Zakłady Urządzeń Młynskich są przedsięwzięciem o produkcji raczej jednostkowej i małoseryjnej. Prace w kierunku unowocześnienia wyrobów prowadzone będą zwłaszcza pod kątem zadośćuczynienia wymogom, stawianym przez warunki eksportowe.

Pracownicy ZUM myślą także o wprowadzeniu w latach 1967—70 do produkcji nowych maszyn i urządzeń i to takich, które będą mogły równocześnie stanowić ofertę eksportową. Należałoby do nich być m. in. suszarnie kolumnowe o zdolności suszenia 20 ton na godzinę, elektromagnetyczny oddzielacz zanieczyszczeń ferromagnetycznych z mąki i zboża o wydajności 10 ton na godzinę, a także suszarnia przewozowa i walc młyńskie. (rj)

Kronika POZNAŃSKA

● Teatr Polski wystąpił w miniony piątek z premierą widowiska muzycznego Leona Schillera „Kram z piosenkami”, przedstawiającego najpopularniejsze stare melodie i pieśni.

● Koncerty symfoniczne Filharmonii Narodowej (piątek i sobota) uświetnił tym razem pianista węgierski Imre Antal, laureat wielu międzynarodowych konkursów. Drugim solistą jest koncertmistrz Filharmonii, skrzypek Zbigniew Słowik.

● Centralny Klub Studentów „Od Nowa” zorganizował w miniony czwartek przegląd filmów z udziałem tragicznie zmarłego aktora Zbigniewa Cybulskiego. Dochód z imprezy przeznaczą się na specjalny fundusz, z którego ufundowana zostanie nagroda dla najwybitniejszego, młodego aktora filmowego, związanego z ruchem studenckim.

● Na scenie Teatru Łalki i Aktora „Marek” wystąpi wkrótce węgierski teatr lalkowy „Pecs”, wystawiając „Piotrusa i wilka” S. Prokofiewa i operę dziecięcą L. Vassa i M. Donaszi „Kogucik”. Dzieci starsze zobaczą program: „Rytym — muzyka — ręce”. Natomiast zespół „Marcinka” wystawi na początku lutego „Łażnię” — W. Majakowskiego.

● Pierwszą w Poznaniu i województwie poradnię przeciwnikotynową otworzył ostatnio przy Szpitalu Miejskim im. Fr. Raszei. Nałogowi palacze mogą poddać się w niej wszelkim badaniom. (emp)

Pamięci zasłużonej nauczycielki

25 stycznia br., grono nauczycielskie, działawa szkolna, władze oświatowe, przedstawiciele ZNP i tłumnie zebrani mieszkańcy Kórnika pożegnali, odprowadzając na miejsce spoczynku Zofię Stypczyńską, b. nauczycielkę Szkoły Podstawowej nr. 1. Zmarła nieprzerwanie pracowała w tej szkole przez 46 lat; w okresie okupacji prowadziła tajne nauczanie. Nie szukała nigdy rozgłosu i sławy, rozumiejąc, że spełnia tylko swój obowiązek. Przyjaźnielski stosunek do dzieci zaskarbił Zofii Stypczyńskiej miłość, szacunek i należny autorytet. (sn)

dzynarodowe; 17.15 Mel. rozrywk.; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Pożegnanie z Agnieszka” słuch.; 21.22 Karnawałowa Rewia Ork. Tan.; 22.00 Ogóln. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.31 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz. 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Przygoda Niebza Pulpita; 19 Stary romanse — wieczór III; 19.20 twórcy stylu be-bop — Ch. Parker; 19.30 „Trędowata”; 19.40 Dla ciebie, dla mnie, dla was śpiewają ulubieni piosenkarze; 20.10 Biuro rzeczy znalezionych — Hiszpania; 20.30 R. Waschko i jego płyty — Sammy Lewis, śpiewający duchowny; 21 Trzy razy Aśkenazy; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”; 21.50 Opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa M. Faithfull; 22.15 Krasnoludki są na świecie; 22.55 „Karnet balowy”; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Wilma Goich.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.55—11.25 — Biologia dla kl. VII — „Mieczysław”; 11.55—12.25 — Geografia dla kl. VI — „Wyżyna — Kielecko — Sandomierska”; 12.25—13.46 — „Kobieta z pięciolinii” — film fab. prod. ang.; 16.15 — Program Tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli — „Co najważniejsze” — z cyklu „Motywy, a czyn”; 16.55 — Wiadomości; 17 —

Dla młodych widzów — „Jak cię widzą, tak cię piszą”; 17.45 — „U źródeł Nilu” — film z serii — „Świat, który nie może zginąć”; 18.10 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy; 18.50 — „Warszawa, ja i ty”; 19.20 — Dobranoc i Monitory; 20 — „Państwo Herbin jadą na urlop” — film z serii „Błękitny express”; 20.25 — Dziennik; 20.45 — Wiadom. sport.; 21 — 17-ty Festiwal piosenki w San Remo; 21.50 — „Kobieta z pięciolinii”.

NIEDZIELA: 12.05 — Wiadomości; 12.15—12.45 — Dla młodych widzów — „Gdzie cytryna dojrzeewa” — reportaż z Poznańskiej Palmiarni; 12.50 — „W starym kinie”; 13.50 — „Nigeryjski kocioł”; 14.10 — „Przemiany” — magazyn Red. Wiejskiej; 14.35 — „Magia” — film z serii „Czarownice”; 15 — PKF; 15.15 — „Karnawał w Viareggio”; 16.05 — „Wizyta u starszej pani” — film TV prod. polskiej z serii „Wojna domowa”; 16.55 — „Sonda” — teleturniej; 17.50 — Miasto Hetmana — z cyklu „Piórkem i węglem”; 18.10 — „Studio 63” — „Krzak dzikiej róży” — pocię Młodej Polski; 18.55 — „Miłość na stronie” — film TV prod. polskiej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Przedstawiamy” — piosenka i satyra Jugosławii; 20.45 — „Bohaterski Bonifacy” — film fab. prod. franc.; 22.15 — Niedziela sportowa.

Zastrzegę się prawo zmian w programie.